

WIDZIANE Z KRAKOWA



ROBERT OSIKOWICZ

INFLACJA NIEKONTROLOWANA



Kwiecień 2015 roku: inflacja w Polsce jest bliska swojego historycznego minimum na poziomie -0,9%. Maj 2015: wybory prezydenckie wygrywa Andrzej Duda posługujący się w kampanii hasztagami #DobraZmiana i #ToSięUda. Listopad 2015: po wygranych przez PiS wyborach parlamentarnych powstaje rząd Beaty Szydło. Kwiecień 2016: PiS wdraża swój sztandarowy program socjalny Rodzina 500 plus, powstaje też Polski Fundusz Rozwoju – spółka akcyjna należąca do Skarbu Państwa. Czerwiec 2016: Adam Glapiński zostaje prezesem Narodowego Banku Polskiego. Kwiecień 2017: premier Szydło przedstawia w krótkim zdaniu źródła sukcesu swojego gabinetu – „wystarczy nie kraść i nie marnotrawić publicznych pieniędzy”. Październik 2017: rząd PiS obniża wiek emerytalny ze wszystkimi tego konsekwencjami. Kwiecień 2019: rząd przedkłada projekt zwiększający zakres stosowania programu 500 plus. Kwiecień 2020 roku: inflacja wynosi 3,4%, a Polski Fundusz Rozwoju wdraża pierwszą Tarczę Finansową w związku ze skutkami pandemii COVID-19. Kwiecień 2021: prezes NBP zauważa, że „inflacja jest naszym ostatnim problemem, a w oczy zagląda nam groźba deflacji”.

Maj 2021: do opinii publicznej dociera informacja, że od 2015 roku stworzono trzydzieści funduszy i agencji wydających środki poza oficjalnym budżetem państwa. Lipiec 2021: NIK ujawnia, że w poprzednim roku dług publiczny wzrósł o rekordowe 290 mld złotych. Wrzesień 2021: inflacja wynosi 5,9%, a premier Mateusz Morawiecki uznaje ją za zjawisko przejściowe. Październik 2021: inflacja wynosi 6,8%, bank centralny zaczyna powoli podnosić stopy procentowe. Styczeń 2022: rząd wprowadza Polski Ład, kolejny program społecz-

no-gospodarczy, a wkrótce w ślad za nim setki poprawek i korekt. Za inflację wynoszącą 9% premier obarcza rynek i sklepikarzy, którzy nie chcą obniżać cen. Luty 2022: wybucha wojna w Ukrainie. Rząd znajduje więc winnego dwucyfrowej inflacji i rosnących rat kredytów. „To wina Putina” – twierdzi Morawiecki. Kwiecień 2022: inflacja oficjalnie osiąga poziom 11%. Jednak w odczuciu większości konsumentów i przedsiębiorców jest ona wyższa.

Z przytoczonego kalendarium wynika, że inflacja jest dynamicznym, groźnym i niepożądanym zjawiskiem. Jej przyczyną jest nadmiar pieniędzy na rynku. To wróg naszych prywatnych pieniędzy: zarówno tych zarabianych na bieżąco, jak i oszczędności. Inflacja oznacza wzrost cen towarów i usług. Sprawia ona, że z czasem za nasze środki płatnicze możemy kupić coraz mniej. Kto odpowiada za obecny poziom inflacji? Nie dajcie się Państwo zwieść zapewnieniom, że winne są wyłącznie czynniki zewnętrzne: pandemia czy wojna. O poziomie inflacji decydują ludzie odpowiedzialni za politykę gospodarczą, fiskalną i społeczną. W pierwszym rzędzie są to bank centralny i rząd. To ich działania doprowadziły w znacznym stopniu do bardzo trudnej sytuacji finansów publicznych, finansów wielu firm i finansów gospodarstw domowych. Prezes NBP i Rada Polityki Pieniężnej zaopatrywali rząd w pieniądze, aby ten finansował swoje liczne i często nieprzemysłane wydatki.

Czy możemy coś z tym zrobić? Czy można uzdrowić politykę gospodarczą, aby cel inflacyjny NBP wynoszący 2,5% w skali roku był w przewidywalnym okresie osiągalny? Teoretycznie recepta jest znana: zrównoważony budżet i prosty system podatkowy, który będzie zachęcał do pracy, wspie-

rał osoby kreatywne i tworzące nowe miejsca zatrudnienia. Państwo powinno wydawać nasze pieniądze z rozważą i myśleć o inwestycjach i rozwoju. Państwo nie powinno się zadłużać powyżej bezpiecznego poziomu. Rolą państwa nie jest tworzenie rozbudowanych programów socjalnych, których jedynym uzasadnieniem jest pozyskanie głosów wyborców. Polityka państwa powinna pobudzać konkurencyjność firm, a nie wzmocniać monopole widoczne w sektorze energetycznym i paliwowym. Rolą banku centralnego powinno być dbanie o stabilność pieniądza. Zarządy spółek należących w całości lub częściowo do Skarbu Państwa powinny być wyłaniane w drodze transparentnych konkursów. Należy zapewnić przewidywalność i stabilność systemu prawnego. Wyroki niezawisłych sądów muszą być respektowane, a bezpieczeństwo w obrocie gospodarczym zapewnione.

Dlaczego jednak ta recepta nie jest stosowana? Odpowiedź na to pytanie jest równie trudna, jak i na inne – podobne. Dlaczego wybieramy i popieramy populistów? Dlaczego za politykę gospodarczą odpowiadają nieprzygotowani do tego zadania ludzie? Dlaczego nie konsultujemy tworzonego prawa z przedsiębiorcami? Dlaczego uważamy, że dobrobyt społeczeństwa bierze się raczej z rozdawanych pieniędzy niż z pracy? Dlaczego bagatelizujemy 1,4 biliona złotych długu publicznego? Dlaczego nie przeszkadza nam tworzenie partyjnej oligarchii gospodarczej? Dlaczego dziennikarze rzadko zadają trudne pytania politykom? Dlaczego nie reagujemy na oczywiste kłamstwa polityków? Dlaczego Adam Glapiński został ponownie wskazany jako kandydat do objęcia funkcji prezesa Narodowego Banku Polskiego? Dlaczego?